

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Rączka-Sekścińska
Sędziowie:	SA Anna Daniszewska (spr.) SO del Krzysztof Gajewski
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa P. B. i A. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 25 maja 2016 r., sygn. akt I C 186/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1(pierwszym) i 2 (drugim) w całości w ten sposób, że zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. B. kwotę 186.000 (sto osiemdziesiąt sześć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty

oraz kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; oddalając powództwo P. B. w pozostałym zakresie;

b) w punkcie 3 (trzecim) i 4 (czwartym) w całości w ten sposób, że zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 57.000 (pięćdziesiąt siedem tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty; oddalając powództwo A. B. w pozostałym zakresie;

c) w punkcie 5 (piątym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz P. B. w miejsce kwoty 6.581,14 zł (sześć tysięcy pięćset osiemdziesiąt jeden złotych czternaście groszy) kwotę 7.358,50 zł (siedem tysięcy trzysta pięćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt groszy), zaś na rzecz A. B. w miejsce kwoty 2.356,08 zł (dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt sześć złotych osiem groszy) kwotę 911 (dziewięćset jedenaście) złotych tytułem stosunkowego rozliczenia kosztów;

d) w punkcie 6 (szóstym) w ten sposób, że nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S.:

- od powoda P. B. w miejsce kwoty 3.169,33 zł (trzy tysiące sto sześćdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści trzy grosze) kwotę 2.732,18 zł (dwa tysiące siedemset trzydzieści dwa złote osiemnaście groszy),

- od powódki A. B. w miejsce kwoty 1.264,92 zł (tysiąc dwieście sześćdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt dwa grosze) kwotę 1.564,50 zł (jeden tysiąc pięćset sześćdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt groszy);

- od pozwanego Państwowego Zakładu (...) Spółki Akcyjnej w W. w miejsce kwoty 9.823,19 zł (dziewięć tysięcy osiemset dwadzieścia trzy złote dziewięćnaście groszy) kwotę 9.960,76 zł (dziewięć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt złotych siedemdziesiąt sześć groszy)

tytułem części opłat od pozwu, od których powodowie byli zwolnieni oraz wynagrodzeń biegłych;

II. oddała apelację powodów i pozwanej w pozostałym zakresie;

III. znosi wzajemnie pomiędzy powodem P. B. a pozwanym koszty postępowania apelacyjnego;

IV. zasądza od powódki A. B. na rzecz pozwanego kwotę 3.120 (trzy tysiące sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 619/16

## UZASADNIENIE

Powód – P. B. wniósł przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. pozew o zapłatę kwot: 93.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci matki A. B., 50.000 zł tytułem stosownego odszkodowania po śmierci matki A. B., 93.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci ojca M. B. i 50.000 zł tytułem stosownego odszkodowania po śmierci ojca M. B. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 grudnia 2016 r.

Powódka – A. B. wniosła natomiast pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. pozew o zapłatę kwoty 57.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 6 kwietnia 2016 r. i kwoty 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po 30-tym dniu od dnia doręczenia odpisu pozwu tytułem stosownego odszkodowania po śmierci syna M. B..

Podstawą żądań powodów były te same okoliczności faktyczne. Oboje bowiem podali, że w dniu (...) w miejscowości R. doszło do tragicznego w skutkach wypadku, w którym sprawca szkody nie dostosował się do panujących warunków ruchu drogowego i doprowadził do zdarzenia z innym pojazdem, w następstwie czego śmierć ponieśli A. B. i M. B. – rodzice powoda i syn powódki. Sprawca zdarzenia w chwili wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Powód w toku postępowania likwidacyjnego otrzymał kwotę 44.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 30.945,09 zł stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej na skutek śmierci rodziców.

Powódka otrzymała w procesie likwidacji szkody kwotę 17.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Oboje uznali, że wypłacone im kwoty są zaniżone i nieadekwatne do rozmiarów poniesionej szkody.

Powód wskazał, że śmierć obojga rodziców była dla niego ogromną tragedią i niepowetowaną stratą z jaką nie pogodzi się do końca życia. W chwili śmierci rodziców miał 7 lat. Brak rodziców w ważnych momentach życia zaważył z pewnością na jego kondycji psychicznej.

Powódka argumentowała, że między nią a jej synem istniała silna więź rodzinna i emocjonalna. W pamięci powódki zmarły zapisał się jako dobry syn, kochający, uczynny, służący radą i pomocą, troskliwy i oddany rodzinie, stanowiący dla niej oparcie. Odejście syna pogrążyło powódkę w cierpieniu i żałobie, a dalsze życie naznaczone jest zniechęceniem i powracaniem myślami do przeszłości.

Jako podstawę swoich żądań w zakresie zadośćuczynienia powodowie wskazali art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Podstawą żądań stosownego zadośćuczynienia był natomiast art. 446 § 3 k.c., z którego wynika, że osoby bliskie zmarłego mają prawo do ubiegania się o stosowne odszkodowanie w sytuacji, gdy dojdzie do pogorszenia ich sytuacji majątkowej i życiowej po śmierci bliskiej osoby.

Powód argumentował, że jego sytuacja bardzo pogorszyła się po śmierci rodziców. Oboje byli zaradnymi, pracowitymi i przedsiębiorczymi ludźmi, których dochód zapewniał utrzymanie i dobre warunki życiowe. Ze względu na śmierć ojca i matki szanse życiowe powoda, szczególnie na polu edukacji i poziomu życia, uległy znacznemu ograniczeniu. Powód pozbawiony został miłości, pomocy, oparcia i poczucia bezpieczeństwa, jakie zapewniaли mu rodzice tak w wymiarze ekonomicznym, jak i pozaekonomicznym. Pogorszenie sytuacji życiowej ma o wiele szersze znaczenie, niż utrata środków utrzymania.

Podobną argumentację podniosła powódka wskazując, że w ramach „pogorszenia sytuacji życiowej” mieści się rozległa dziedzina utraty świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy i opieki. Szkody te, choć w istocie niematerialne w pewnym stopniu mogą być ujęte materialnie, gdyż niektóre czynności z zakresu opieki, pomocy, wychowania mogą być wykonane odpłatnie przez inne osoby. Ścisłe jednak, pieniężne określenie tych szkód jest niemożliwe, stąd pojęcie „stosownego odszkodowania”.

Roszczenie odsetkowe powodowie określili jako 37-my dzień od zgłoszenia roszczenia pozwanemu, uwzględniając ustawowy termin na likwidację szkody i 7 dni na doręczenie korespondencji.

W toku postępowania powodowie rozszerzyli swoje żądania: P. B. o kwotę 25.000 zł na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. tytułem zadośćuczynienia z powodu rozstroju zdrowia psychicznego po śmierci rodziców, a A. B. o kwotę 30.000 zł na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. z odsetkami ustawowymi od dnia rozszerzenia powództwa.

Pozwany wniósł o oddalenie obu powództw w całości. Zakwestionował je przy tym co do zasady, jak i co do wysokości. Żądane przez powodów kwoty zadośćuczynienia są, zdaniem pozwanego, zbyt duże i nie odpowiadają dzisiejszym realiom. Pozwany podniósł, że powód wystąpił z żądaniem zadośćuczynienia po 17 latach od wypadku. Nie występował z takim roszczeniem bezpośrednio po wypadku, pomimo, że zgłaszał roszczenie o wypłatę stosownego odszkodowania. Pozwany podkreślił, że powód uzyskał już kwotę 44.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 30.945,09 zł tytułem stosownego odszkodowania. Ta ostatnia kwota została wypłacona w 1998 r. i stanowiła wówczas prawie 62 – krotność minimalnego wynagrodzenia za pracę, które wynosiło wtedy 500 zł.

W ocenie pozwanego, okoliczność ta powinna być brana pod uwagę przy ustalaniu stosownej kwoty zadośćuczynienia ponieważ przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. odszkodowanie przyznawane w oparciu o art. 446 § 3 k.c. miało charakter znacznie szerszy i obejmowało nie tylko poniesione w związku ze szkodą koszty, ale dotyczyło też sfery osobistej poszkodowanego. Przy przyznawaniu odszkodowania brano pod uwagę fakt, że śmierć poszkodowanych spowodowała znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej osoby bliskiej, przejawiające się w utracie wsparcia i pomocy w rozmaitych sytuacjach życiowych. Przyjmowano zatem, że art. 446 § 3 k.c. dotyczy nie tylko szkody materialnej, ale również szkody o charakterze niematerialnym, które to pojęcie zbliżone jest, a wręcz tożsame z pojęciem

krzywdy. Ustawodawca nie przewidywał przed dniem 3 sierpnia 2008 r. możliwości przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na jakiegokolwiek podstawie prawnej. Gdyby bowiem taka możliwość istniała, zbędne byłoby dodawanie art. 446 § 4 k.c. Następstwem takiego stanu prawnego była powszechna praktyka orzecznicza wiążąca zadośćuczynienia z roszczeniami wynikającymi z art. 446 § 3 k.c.

Pozwany podniósł, że przyznane powodowi zadośćuczynienie jest adekwatne do stopnia doznanej krzywdy i stanowi odpowiednią rekompensatę za doznane cierpienia po stracie osoby najbliższej.

Za niezasadne pozwany uznał żądanie odsetek od daty wcześniejszej, niż data wyrokowania, gdyż odpowiednią wysokość ustala dopiero sąd w dacie wyrokowania, stąd odpowiednie zadośćuczynienie, czy odszkodowanie z art. 446 § 3 kc staje się wymagalne z datą wyroku.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2016r. Sąd Okręgowy w S.:

1. zasądził na rzecz P. B. od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 181.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

- od kwoty 156.000 zł od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 25.000 zł od dnia 25 maja 2016 r. do dnia zapłaty;

oraz kwotę 50.000 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie powództwo P. B. oddalił;

3. zasądził na rzecz A. B. od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 63.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

- od kwoty 33.000 zł od dnia 6 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 30.000 zł od dnia 15 marca 2016 r. do dnia zapłaty;

4. w pozostałym zakresie powództwo A. B. oddalił;

5. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz:

- P. B. kwotę 6.581,14 zł;

- A. B. kwotę 2.356,08 zł

tytułem stosunkowego rozliczenia kosztów;

6. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S. kwoty:

- od powoda P. B. 3.169,33 zł;

- od powódki A. B. 1.264,92 zł ;

- od pozwanego Państwowego Zakładu (...) Spółki Akcyjnej w W. 9.823,19 zł

tytułem części opłat od pozwu, od których powodowie byli zwolnieni oraz wynagrodzeń biegłych.

***Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:***

W dniu (...) w miejscowości R. doszło do tragicznego w skutkach wypadku, w którym sprawca szkody nie dostosował się do panujących warunków ruchu drogowego i doprowadził do zdarzenia z innym pojazdem, w następstwie czego śmierć ponieśli A. B. i M. B. – rodzice P. B. i syn A. B.. Sprawca zdarzenia w chwili wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A.

P. B. miał w chwili zdarzenia 7 lat, rozpoczął naukę w szkole podstawowej, mieszkał z rodzicami w U., w jednym domu z dziadkami – rodzicami matki. Po śmierci rodziców opiekę nad nim przejęli dziadkowie. W szkole zaczęły się problemy – chłopiec zapomniał liter i nie umiał czytać, choć idąc do szkoły potrafił to robić.(...) P. (...)

P. B. nie chciał rozmawiać z nikim o śmierci rodziców. Żadna rodzina już się dla niego nie liczyła. Nie inicjował rozmów o rodzicach, jedynie pytany o nich udzielał odpowiedzi. By uniknąć rozmów na bolesny temat preferował kontakty z rodziną w formie, zdawkowej, sporadycznej – „na ulicy”. Nie radził się nikogo w osobistych kwestiach. Po wypadku rodziców nie korzystał z pomocy (...), ani (...). Miał kontakt jedynie z pedagogiem szkolnym. Po technikum podejmował różne prace. W czasie kiedy pracował wynajmował zwykle jakieś mieszkanie, kiedy był bez pracy wracał do dziadków. Dziadkowie nadal pomagają mu finansowo. Obecnie jest bez pracy, planuje rozpoczęcie działalności gospodarczej z funduszy unijnych.

A. B. łączyła wyjątkowa więź z synem – M. B.. M. B. przez 10 lat był jedynakiem dopóki nie urodziła się jego młodsza siostra. Nawet kiedy wyprowadził się z domu, odwiedzał rodziców kilka razy w tygodniu. Zdarzało się, że wspierał matkę finansowo kiedy np. chciała sobie kupić coś droższego. A. B. była osobą bardzo pogodną, towarzyską. Niespodziewana śmierć syna była dla A. B. szokiem. Po otrzymaniu informacji o śmierci syna zdecydowała, że chce go zobaczyć, po czym podano jej leki uspokajające. Z uwagi na leki – tabletki i zastrzyki przyjmowane w tamtym okresie niewiele pamięta z pogrzebu. Stała się zamknięta w sobie, niezainteresowana sprawami otoczenia, wystąpił u niej obniżony nastrój z cechami depresji. (...) A. B. na (...). Po śmierci męża zaczęła mieć problemy z sercem. Gdy zabrakło męża nie mogła sobie już poradzić – córka zaprowadziła ją do (...). Do chwili obecnej przyjmuje leki na serce i leki od (...).

Obecnie P. B. jest osobą znerwicowaną, ma problemy z samooceną i trudności w funkcjonowaniu społecznym. N. (...) Może to być odroczonym skutkiem wypadku z dnia (...) Uszczerbek na zdrowiu wywołany tym zdarzeniem wynosi 8%.

A. B. (...) A. B.(...).

Sąd meriti uznał powództwa za częściowo zasadne, a podstawy żądania obu pozwów zakreślały przepisy art. 446 § 3 k.c. oraz art. 448 w zw. z art. 24 k.c., z których wynika, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 k.c. stosuje się. Sąd może nadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Nie znajdował w niniejszej sprawie zastosowania przepis art. 446 § 4 k.c., gdyż wprowadzony został do porządku prawnego w dniu 3 sierpnia 2008 r., a więc po zdarzeniu będącym podstawą żądań powodów.

Sytuacja ta wymagała szczególnej analizy w przypadku P. B., gdyż dochodził on już wcześniej stosownego odszkodowania po śmierci rodziców opartego na art. 446 § 3 k.c. i odszkodowanie to zostało mu wypłacone przed wejściem w życie § 4 art. 446 k.c. Okoliczność ta ma znaczenie o tyle, że zgodnie z ówczesną linią orzecznictwa brak było podstaw do uwzględniania żądań zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Doktryna przyjmowała zgodnie, że śmierć osoby bliskiej nie stanowi naruszenia dóbr osobistych jej bliskich.

Z tego powodu art. 446 § 3 k.c. stanowił jedyną podstawę dla najbliższej rodziny do domagania się zapłaty odszkodowania charakterem zbliżonego do zadośćuczynienia, o bardziej niematerialnych podstawach niż żądanie wyrównania szkody. O zbliżeniu charakteru odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. do zadośćuczynienia decydowały dwa

niedookreślone elementy: wyrażenie „stosowne” odszkodowanie (nie zawierające powiązania z wysokością szkody) oraz „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” – również nie odwołujące się do pogorszenia sytuacji materialnej czy finansowej, a „życiowej”.

Sąd meriti zważył, iż pomiędzy stronami bezsporna była odpowiedzialność pozwanego za zaistniałą szkodę, okoliczności i skutki wypadku z dnia (...) Rozważeniu podlegały więc jedynie przesłanki mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania.

Powód P. B. żądał po 93.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci każdego z rodziców uwzględniając otrzymane już od pozwanego kwoty po 22.000 zł (łącznie 44.000 zł).

W opinii Sądu meriti, rozmiar, czas trwania i zakres cierpień P. B., który był w chwili wypadku siedmioletnim dzieckiem, był bardzo duży. Z jednej strony, można uznać, że znaczny upływ czasu od chwili zdarzenia do dnia złożenia pozwu niewątpliwie złagodził ból i poczucie straty po śmierci rodziców. Z drugiej jednak strony – możliwa była dzięki temu realna, a nie hipotetyczna ocena skutków utraty matki i ojca dla wychowania, edukacji i życiowych wyborów powoda. Zarówno w ocenie dalszych członków rodziny – ciotek, jak i najbliższej związanej z powodem, wychowującej go babci – problemy wychowawcze, jakie stwarzał w okresie dorastania, jak i nieprzemyślane decyzje życiowe mogły mieć swoje źródło w braku rodziców w najważniejszych momentach życia. Zdaniem tych osób, przesłuchiwanych w charakterze świadków, rodzice „mieliby na niego większy wpływ”, „ojciec lepiej by go dopilnował”.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w całej postawie powoda wyczuwalny jest ciągle żal, że nie dane mu było cieszyć się życiem rodzinnym, obecnością matki i ojca w ważnych życiowych momentach. Powód nie przeżył okresu żałoby w jakis szczególnie dramatyczny, uzewnętrzniony sposób, niemniej jednak ból i żal tkwiły w nim na tyle mocno, że nie był w stanie znieść rozmów o rodzicach, czy celebrować pamięci po nich, co nie zawsze przyjmowane było ze zrozumieniem przez bliskich. Do chwili obecnej, nawet w trakcie składania zeznań, powód mówiąc o rodzicach nie był w stanie opanować emocji. Niewyrażane na zewnątrz uczucia żalu, straty i bólu spowodowały jednak wyraźne i konkretne skutki życiu powoda.

Sąd meriti podkreślił, iż jak wynikało z zeznań opiekującej się nim babci – E. N. - powód nagle zapominał liter i nie umiał czytać, chociaż idąc do szkoły umiał to wszystko. Od tamtej pory miał problemy z zapamiętywaniem, (...)

Treść zeznań świadków potwierdziła opinia biegłych (...) i (...), którzy zdiagnozowali u P. B. zaburzenia osobowości. Stwierdzili przy tym, że wypadek rodziców wpłynął destrukcyjnie na jego dalszy rozwój psychiczny. Wypadek pozbawił go ponadto wzorca identyfikacyjnego w postaci ojca. Obecność silnego pozytywnego wzorca warunkuje natomiast właściwy rozwój w sferze emocjonalnej i moralnej. Poziom cierpienia powoda w związku z utratą rodziców biegli określili jako znaczny.

Sąd meriti wskazał, iż wszystkie te okoliczności dały podstawę do oceny, że adekwatna do przeżyć powoda kwota zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci każdego z rodziców to 100.000 zł. Biorąc pod uwagę wypłaconą już w postępowaniu likwidacyjnym kwotę po 22.000 zł Sąd Okręgowy zasądził więc po 78.000 zł z tego tytułu. Sąd ten nie uwzględnił w całości żądania przedstawionego w pozwie z uwagi na okoliczności prawne opisane na wstępie. W 1998 r. powodowi wypłacono bowiem kwotę 30.945,09 zł (niemal 62-krotność minimalnego wynagrodzenia) tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci rodziców. Sąd meriti zważył, iż w tamtym czasie żądania zadośćuczynienia za krzywdę w postaci śmierci osoby bliskiej były oddalane. Odszkodowanie przyznane na podstawie art. 446 § 3 k.c. zawierało więc zwyczajowo pewne elementy zbliżone do zadośćuczynienia, ponieważ uznawano, że jest to jedyna podstawa dająca szansę finansowego zrekompensowania doznanej z tego tytułu krzywdy. Orzekając Sąd meriti uznał więc, że częściowo roszczenia powoda z tego tytułu zostały zaspokojone w 1998 r.

Powódka – A. B. domagała się tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci syna 57.000 zł. Wcześniej przyznano jej już kwotę 17.000 zł z tego tytułu. Nie budziło wątpliwości Sądu meriti, że śmierć syna była dla powódki traumatycznym wydarzeniem. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, iż pomimo, że nie było to jej jedyne dziecko, duża różnica wieku pomiędzy M. B. a jego siostrą spowodowała, że przez długi czas traktowany był

jak jedynak. Matka widziała w nim swoje wsparcie i pomoc. Syn, nawet po założeniu rodziny, utrzymywał bardzo bliskie stosunki z rodzicami. Często ich odwiedzał, razem spędzali wszystkie święta. Śmierć syna spowodowała u powódki szok, tak że niewiele pamięta z tego okresu. Przyjmowała wówczas leki uspokajające. Praktycznie nie pamięta pogrzebu. Zmieniło się jej podejście do życia. Z osoby pogodnej i towarzyskiej stała się zamknięta w sobie, niezainteresowana sprawami otoczenia. Bardzo negatywnie odczuła rozluźnienie kontaktów z wnukiem P. B. po śmierci jego ojca (syna powódki). P. B. pozostawał bowiem pod opieką babci E. N., mieszkającej w U., a jego dziadkowie z obu stron nie utrzymywali kontaktów towarzyskich, co najwyżej przekazując sobie wnuka na wakacje lub święta. Z drugiej strony – nie można – zdaniem Sądu meriti - pominąć faktu, że syn powódki był osobą dorosłą, posiadającą własną rodzinę i odrębne życie. Wraz z żoną i synem zamieszkiwał w U., a u rodziców, choć często przebywał i był mile widziany, był jednak tylko gościem. Kontakt dziecka, które założyło własną rodzinę i mieszka osobno, z rodzicem jest w sposób naturalny rozluźniony i nie tak bliski, jak w przypadku sprawowania osobistej pieczy. Choć śmierć syna była dla A. B. przeżyciem niewątpliwie traumatycznym, to jednak, jak sama wskazała, dopiero nałożenie się na tę tragedię śmierci męża w listopadzie 2003 r. spowodowało całkowite załamanie.

Sąd Okręgowy podniósł, iż z zeznań powódki wynika, że po śmierci męża poczuła bardzo wyraźnie pogorszenie zdrowia. (...) Od nowa zaczęła rozpamiętywać śmierć syna. Również kontakt z wnukiem przed śmiercią męża był inny jakościowo. P. B. był bardzo zżyty z dziadkiem, jeździł z nim na ryby. Dziadek zafundował mu wycieczkę na Maltę. (...) (...) w L.(...) (...) A. B.(...) Analiza przedstawionych okoliczności dała podstawy do ustalenia, że adekwatne do cierpienia powódki będzie zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł. Biorąc pod uwagę uzyskaną już od pozwanego z tego tytułu kwotę 17.000 zł Sąd Okręgowy zasądził kwotę 33.000 zł, oddalając powództwo w pozostałej części.

Odsetki od kwoty zasądzonego zadośćuczynienia Sąd meriti uwzględnił od dnia wskazanego w pozwach obojga powodów, biorąc pod uwagę, że po zapoznaniu się z żądaniem pozwany - jako profesjonalista w zakresie ubezpieczeń - powinien był wypłacić kwoty adekwatne do krzywdy, jaką poniósł każdy z powodów. Istotnie nie było możliwe w tamtym czasie przewidzenie, jakie dokładnie kwoty zasądzi sąd, jednak znając orzecznictwo sądowe w tym zakresie pozwany był w stanie niewątpliwie zaproponować kwoty, które na tyle zaspokoilyby żądania powodów, by nie występowali na drogę postępowania sądowego.

Z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodowie żądali odpowiednio: P. B. – po 50.000 zł z tytułu śmierci każdego z rodziców, a A. B. - 20.000 zł. W przypadku P. B. Sąd meriti nie miał wątpliwości, że pogorszenie jego sytuacji życiowej było wręcz drastyczne. Jako siedmioletnie dziecko został pozbawiony obojga rodziców, a zamieszkiwanie z babcią i dziadkiem nie mogło w pełni zaspokoić jego potrzeb w tym zakresie. Z uwagi na wiek dziadkowie nie byli w stanie w takim samym stopniu jak rodzice, aktywnie spędzać z wnukiem czasu na zabawach, wycieczkach rowerowych, wyjazdach, biwakach. Rodzice nie mogli też uczestniczyć w życiu szkolnym powoda, co dla dziecka rozpoczynającego szkołę podstawową ma ogromne znaczenie.

Sąd pierwszej instancji zważył, iż w określeniu „pogorszenie sytuacji życiowej” mieści się także sytuacja materialna – jak wynika z zeznań świadków-dziadek chłopca otrzymywał świadczenie emerytalne, babcia pracowała jeszcze jako księgowa. Ich dochody nie dorównywały dochodom rodziców P. B.. Biorąc pod uwagę, że pogorszenie sytuacji życiowej powoda było ogromne Sąd meriti zważył jednak, że z tego tytułu powód otrzymał już w 1998 r. wymienioną wyżej kwotę 30.945,09 zł. Choć w pewnej części uwzględniła ona niematerialną krzywdę, to jednak zasadnicza jej część dotyczyła odszkodowania. Stosując przeliczniki w postaci najniższego (500 zł) czy też przeciętnego wynagrodzenia (1.239,49 zł) z daty wypłaty tego świadczenia można było przyjąć, że wypłacone odszkodowanie stanowiłoby dziś równowartość ponad 90.000 zł. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że adekwatna do szkody poniesionej przez powoda w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej będzie kwota po 25.000 zł za każde z rodziców.

Odsetki zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu, uznając, że pozwany powinien wypłacić należność odszkodowawczą po wezwaniu, maksymalnie po terminie 37 dni wskazanych przez powoda.

W przypadku powódki – A. B. Sąd Okręgowy nie doszukał się znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej po śmierci syna. Wpływ na tę ocenę ma zwłaszcza zmiana stanu prawnego, a co za tym idzie – orzecznictwa, które po wejściu

w życie art. 446 § 4 k.c. umożliwiło dochodzenie zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Wobec możliwości przyznania zadośćuczynienia za śmierć syna powódki z innej podstawy prawnej, jej roszczenia odszkodowawcze wywodzone z art. 446 § 3 k.c. powinny być traktowane ściśle i nie mogą już zawierać elementów zmierzających do wynagrodzenia niematerialnej krzywdy.

Powódka w chwili śmierci syna zamieszkiwała z mężem i pełnoletnią córką. Syn z rodziną zamieszkiwał w innym mieście. Utrzymywała się samodzielnie, nie korzystała w tym zakresie z pomocy syna. Pomoc w drobnych pracach naprawczych, czy bieżących pracach domowych uzyskiwała w pierwszej kolejności od domowników – męża i córki, choć z pewnością syn w miarę możliwości taką pomoc mógł okazjonalnie świadczyć. O pogorszeniu sytuacji życiowej nie może świadczyć fakt, że syn niekiedy dawał matce niewielkie kwoty na droższe zakupy, czy coś z ubrania. W istocie znaczące pogorszenie sytuacji życiowej nastąpiło u powódki nie po stracie syna, a po śmierci męża, co jednak nie ma znaczenia w niniejszej sprawie.

Sąd meriti uwzględnił natomiast w całości żądania powodów w zakresie zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia psychicznego wywołany zdarzeniem, a więc na podstawie art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c. Podstawą do uwzględnienia tych roszczeń był stan faktyczny ustalony zeznaniami świadków i stron na potrzeby roszczeń o zadośćuczynienie za krzywdę w postaci śmierci osób bliskich. Niemniej jednak z zeznań tych, składanych w znacznej części przed rozszerzeniem powództwa jednoznacznie wynika wyraźne, znaczące załamanie zdrowia psychicznego u obojga powodów po wypadku z dnia (...) Potwierdzają to w całej rozciągłości opinie biegłych (...) i (...), z których wynika, że u P. B. (...) (...) (...).

(...)

Sąd Okręgowy wskazał, iż wartość ta nie stanowi dla sądu podstawy do jakichkolwiek matematycznych wyliczeń, które nie są możliwe w przypadku zadośćuczynienia, to jednak obrazuje skalę i ciągłość rozstroju zdrowia w tym zakresie. Uszczerbki te są relatywnie wysokie, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że biegli wykonywali badania po 18 latach od wypadku. Z powyższych przyczyn sąd uznał, że kwoty: 25.000 zł w przypadku powoda i 30.000 zł w przypadku powódki stanowią adekwatną rekompensatę za krzywdę w postaci rozstroju zdrowia. Odsetki od tych kwot zasądzono zgodnie z żądaniem zawartym w rozszerzeniu powództwa – w przypadku powódki – od dnia rozszerzenia, natomiast w przypadku powoda – wobec braku określenia daty od jakiej żądał odsetek – od dnia wyrokowania.

Wobec powyższego, na podstawie art. 446 § 3 k.c., art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w punktach 1 – 4 wyroku.

Koszty poniesione przez strony zostały przez Sąd meriti stosunkowo rozdzielone na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonując rozliczenia kierował się zasadą, że strona powinna ponieść koszty w takim stosunku w jakim przegrała sprawę. Powód P. B. z żądanych 311.000 zł otrzymał 221.000 zł, toteż przegrał sprawę w 29%. Powódka A. B. ze 107.000 zł otrzymała natomiast 66.000 zł tj. 62% co oznacza, że przegrała w 38%.

Całość kosztów poniesionych przez strony w sprawie z powództwa P. B. to 19.434 zł. Na koszty te złożyły się: uiszczona przez powoda część opłaty od pozwu – 5.000 zł, wynagrodzenia pełnomocników obu stron – 7.200 zł x 2, koszty opłat skarbowych od pełnomocnictw obu stron – 17 zł x 2. Z tej kwoty pozwany powinien ponieść 71% tj. 13.798,14 zł. Do dnia wydania wyroku poniósł natomiast 7.217 zł więc powinien dopłacić powodowi 6.581,14 zł.

Koszty związane z powództwem A. B. wyniosły natomiast 9.634 zł. Złożyły się na nie: część opłaty od pozwu – 2.400 zł, wynagrodzenia pełnomocników obu stron – 3.600 zł x 2, koszty opłat od pełnomocnictw obu stron – 17 zł x 2. Z tej kwoty pozwany powinien ponieść 62% tj. 5.973,08 zł, a że poniósł dotychczas 3.617 zł, dopłaca powódce 2.356,08 zł.

Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd meriti nakazał ściąganie odpowiedniej części kosztów od stron. Zgodnie bowiem z powołanym przepisem - kosztami sądowymi których strona nie miała obowiązku uiścić (...) sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Koszty

nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie.

Do kosztów których strony nie miały obowiązku uiścić w toku postępowania należały części opłat od pozwów, od których powodowie zostali zwolnieni, koszty biegłych oraz opłaty od rozszerzonych powództw.

Sąd meriti wskazał, iż w części dotyczącej powództwa P. B. nieuiszczone koszty wyniosły 10.928,72 zł. Złożyły się na nie: opłata od pozwu, z której powód był zwolniony – 9.300 zł, koszt wynagrodzenia biegłych – 189,36 zł x 2, opłata od rozszerzonego powództwa – 1.250 zł. Z tych kosztów 71% tj. 7.759,39 zł sąd nakazał ściągnąć od pozwanego, a 29% tj. 3.169,33 zł od powoda.

W części dotyczącej pozwu A. B. nieuiszczone koszty wyniosły 3.328,72 zł. Złożyły się na nie: opłata od pozwu od której powódka była zwolniona – 1.450 zł, koszt wynagrodzenia biegłych – 189,36 zł x 2, opłata od rozszerzonego powództwa – 1.500 zł. Z łącznej kwoty 62% tj. 2.063,80 zł sąd nakazał ściągnąć od pozwanego, a 38% tj. 1.264,92 zł od powódki.

Apelację od tego wyroku wywiedli oboje powodowie oraz pozwany.

***Powodowie zaskarżyli wyrok w części, w kwocie niezasądzonych 124.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania na rzecz powodów (pkt II i IV sentencji) zarzucając:***

1. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez:

a) niewłaściwe zastosowanie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. polegające na uznaniu, że zasądzona na rzecz powoda P. B. kwota łączna 181.000 zł jest sumą odpowiednią do doznanej przez niego krzywdy po śmierci rodziców oraz na rzecz A. B. kwota łączna 63.000 zł tytułem zadośćuczynienia spełnia funkcję kompensacyjną,

b) niewłaściwe zastosowanie art. 446 § 3 k.c., polegające na uznaniu, że zasądzona na rzecz powoda P. B. kwota 50.000 zł tytułem stosownego odszkodowania jest sumą odpowiednią do doznanej krzywdy w związku z utratą rodziców oraz znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, podczas gdy dochodzona kwota 100.000 zł była kwotą niewygórowaną i wyważoną,

2. naruszenie przepisów postępowania które miały istotny wpływ na treść wydanego wyroku:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przekonanie, iż materiał dowodowy w sprawie nie pozwala na zasądzenie na rzecz powoda P. B. zadośćuczynienia za śmierć rodziców w wysokości łącznej 186.000 zł oraz tytułem stosownego odszkodowania w wysokości łącznej 100.000 zł, ponad kwoty wypłacone przez pozwanego w trakcie postępowania likwidującego szkodę; na rzecz powódki A. B. zadośćuczynienia za śmierć syna w wysokości 57.000 zł oraz stosownego odszkodowania po śmierci syna w wysokości 20.000 zł ponad kwoty wypłacone przez pozwanego w trakcie postępowania likwidującego szkodę, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwalał na zasądzenie kwot dochodzonych roszczeń w pełnej wysokości.

Mając na uwadze powyższe skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz P. B. kwoty dodatkowej zadośćuczynienia po śmierci rodziców w wysokości 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11.12.2014 r. do dnia zapłaty (ponad zasądzone już 156.000 zł zadośćuczynienia) oraz kwoty dodatkowej stosownego odszkodowania w wysokości dodatkowej 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11.12.2014 r. do dnia zapłaty ponad zasądzoną kwotę 50.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11.12.2014 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz A. B. kwoty dodatkowej zadośćuczynienia po śmierci syna w wysokości 24.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 06.04.2015 r. do dnia zapłaty (ponad zasądzone już 33.000 zł zadośćuczynienia) oraz kwoty stosownego odszkodowania w wysokości 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 06.04.2015 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych.

Skarżący zarzucili, że nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej przejawiające się zarówno w niekorzystnych zmianach w sytuacji materialnej, jak też w sferze dóbr niematerialnych, jak osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego, które w sposób oczywisty rzutują na ich sytuację materialną. Stąd nie sposób uznać, iż dochodzona kwota 100.000 zł stosownego odszkodowania po śmierci rodziców, biorąc już pod uwagę wypłacone w 1998 r. odszkodowanie i zmieniającą się wartość pieniądza na przestrzeni lat, jest wygórowana. Podobnie jest w przypadku powódki. Skarżący wskazali, że Sąd I instancji w niewystarczający sposób wziął pod uwagę, iż życie powódki od dnia wypadku w zdecydowanej mierze determinuje śmierć jej syna i pamięć o tym zdarzeniu. Powódka utraciła motywację, siły i chęć do działania.

Pozwany zaskarżył wyrok w części:

- w zakresie punktu 1 tiret 2 co do kwoty 25.000 zł zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 maja 2016r. do dnia zapłaty oraz co do kwoty 50.000 zł odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty,
- w zakresie punktu 3 tiret 2 co do kwoty 30.000 zł zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 marca 2016 r. do dnia zapłaty,
- w zakresie kosztów procesu w punkcie 5 i 6 tiret 3.

Pozwany wniósł zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa P. B. i A. B. w zaskarżonej części, obciążenie stron kosztami procesu stosownie do wyniku procesu, zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia oraz zasądzenie od powoda P. B. na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych oraz zasądzenie od powódki A. B. na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych

Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego oraz postępowania które miało istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

- a) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 i 444 § 1 k.c. poprzez przyznanie powodom zadośćuczynienia w sytuacji, w której czyn sprawcy nie był skierowany przeciwko powodom i powodowie nie uczestniczyli w wypadku drogowym z dnia 21 października 1997r.,
- b) naruszenie prawa materialnego tj. art. 446 § 3 k.c. poprzez przyznanie powodowi P. B. dodatkowego stosownego odszkodowania w sytuacji, gdy dotychczas wypłacona suma stosownego odszkodowania pokryła szkodę w postaci pogorszenia sytuacji życiowej powoda;
- c) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, które doprowadziło do uznania, że wypłacona przez pozwanego kwota odszkodowania nie pokryła szkody polegającej na pogorszeniu sytuacji życiowej powoda.

W odpowiedzi na apelację powodów pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje wywiedzione przez oboje powodów i pozwanego zasługiwały na częściowe uwzględnienie.

Wskazać należy, iż Sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną, co oznacza, że Sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., sygn. akt III CKN 812/98, OSNC z 2000 r. , Nr 10, poz. 193).

Sąd drugiej instancji może ponownie przeprowadzić dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, może również podzielić ustalenia sądu pierwszej instancji i przyjąć je za podstawę własnego orzeczenia. Może także przeprowadzić nowe dowody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., II UKN 385/99, OSNP z 2001 r., nr 15, poz. 493).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i Sąd Apelacyjny ustalenia te w pełni podziela.

Wbrew twierdzeniom skarżących, Sąd Okręgowy nie naruszył dyspozycji art. 233 k.p.c.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Odnosząc się do apelacji wywiedzionej przez powodów - P. B. i A. B. wskazać należy, że słusznie zarzucają oni, że przy wydaniu zaskarżonego wyroku doszło do niewłaściwego zastosowania art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. polegającego na uznaniu, że zasądzona na rzecz powoda P. B. kwota zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią do doznanej przez niego krzywdy po śmierci rodziców, a na rzecz A. B. po śmierci syna i kwoty te spełniają funkcję kompensacyjną.

Zgodnie z powszechnie prezentowanym w judykaturze stanowiskiem, określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Sąd odwoławczy może je więc korygować wtedy tylko, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063; z dnia 9 lipca 1970r., III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 września 2012 r., sygn. III APa 16/12, OSA 2012/12/103-135).

Ingerencja Sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa tylko wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im takiego należytego znaczenia. Istotnym jest również, że w każdym przypadku orzekania przez sąd o zadośćuczynieniu punktem wyjścia musi być zawsze rozmiar doznanej krzywdy.

Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że więź rodzinna jest dobrem osobistym. Mimo usytuowania w czasie zdarzenia (...) i dnia wejścia w życie znowelizowanego przepisu art. 446 § 4 k.c. (3 sierpnia 2008 r.), który to przepis dał wyraźną podstawę dla domagania się przez członków rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, wypłacenie na rzecz powodów zadośćuczynienia jest co do zasady możliwe.

Podkreślenia wymaga bowiem, że po nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731) zakresem odszkodowania na podstawie art. 446 § 4 k.c. objęty jest uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci, wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (por. W.J. K., Zadośćuczynienie pieniężne dla najbliższych członków rodziny w razie śmierci poszkodowanego będącej następstwem czynu niedozwolonego (w:) Czynny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym, W. 2012, s. 221–245). Zadośćuczynienie za krzywdę jest dodatkowym roszczeniem, którego mogą oni żądać obok odszkodowania, określonego w art. 446 § 3 k.c. i nie jest ono rodzajowo odmienne od zadośćuczynienia za krzywdę, o jakim stanowią art. 445 i 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. (wyrok SN z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 361/12, LEX nr 1391374).

Słuszność tego stanowiska potwierdza jednolite, powszechne i niekwestionowane stanowisko judykatury odnośnie zasadności roszczeń o wypłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia najbliższym członkom rodziny zmarłego za doznaną krzywdę, bez względu na to, kiedy nastąpiła śmierć.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd zaprezentowany m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r. (II CSK 537/10, LEX nr 846563), zgodnie z którym więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi. Wskazać należy także na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 r. (sygn. akt V CSK 320/13, Lex nr 1463645), w którym Sąd Najwyższy potwierdził dotychczasową linię orzecznictwa i stwierdził, że skoro na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 k.c., to należy przyjąć, że jeżeli czyn niedozwolony został popełniony po dniu 3 sierpnia 2008 r. najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na mocy art. 448 k.c., przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy jest prostsze, gdyż łączy się z ułatwieniami dowodowymi. Natomiast przed dniem 3 sierpnia 2008 r. jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie był art. 448 k.c. i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 14 października 2014 r., I ACa 475/14, Lex nr 1537487).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, istnienie bólu i cierpienia psychicznych z powodu śmierci osoby najbliższej, zwłaszcza w razie utraty obojga rodziców i syna, jak w niniejszej sprawie (tj. wobec śmierci tragicznej, nagłej, nie pozostawiającej możliwości oswojenia się z myślą o odejściu osoby najbliższej i pożegnania się z nią), nie wymaga szczególnego uzasadnienia. Okoliczność taka, zgodnie z panującymi w naszym społeczeństwie zwyczajami oraz doświadczeniem życiowym, w zasadzie nie budzi żadnych wątpliwości.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż w realiach przedmiotowej sprawy istnienie więzi rodzinnych między powodem P. B. i jego rodzicami oraz powódką A. B. a jej zmarłym synem nie może budzić wątpliwości. Z pewnością śmierć małżonków B. wywołała u obojga powodów, a w szczególności u P. B. nieopisane poczucie krzywdy, żalu, straty i osamotnienia.

Podkreślenia wymaga bowiem, że krzywda wyrządzona dziecku w związku ze śmiercią rodziców jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzi łączących te osoby.

Podobnie, wypadek komunikacyjny prowadzący do śmierci dziecka powoduje przerwanie więzi rodzinnych w sposób nagły, bez możliwości psychicznego oswojenia się z myślą o tym, że tak bliską osobę można utracić. Jeszcze zaś za dotkliwszą należy uznać krzywdę dziecka, które nagle traci w jednym dniu, na skutek jednego zdarzenia, oboje rodziców.

Na stopień krzywdy powódki A. B. ma wpływ także i ta okoliczność, że jej syn zginął w dorosłym wieku. W ocenie Sądu Apelacyjnego, rodzice mający dzieci w takim wieku, czekają zwykle na ten moment. Dzieci wychowuje się także po to, by móc obserwować zmianę pokoleń w rodzinie, przekazywać im jej tradycje i oczekiwać na ich wsparcie na starość. M. B. był żyty z rodziną, miał z matką stały kontakt. A. B. mogła liczyć na jego wsparcie nie tylko w wymiarze materialnym, ale i emocjonalnym. Powódka została pozbawiona możliwości zrealizowania własnych oczekiwań co do osoby syna. Istotnym jest przy tym, że A. B. nie pogodziła się dotychczas ze śmiercią syna. Z okoliczności sprawy wynika, że powódka nadal odczuwa ból związany z utratą syna, a wspomnienia o nim są przyczyną smutku, pomimo tego, że od wypadku minęło już wiele lat. A. B. była osobą bardzo pogodną, towarzyską. Niespodziewana śmierć syna była dla niej szokiem.

W okolicznościach niniejszej sprawy przyjąć zatem należy, że matka zmarłego M. B. była z nim związana, jego śmierć miała znaczący wpływ na jej codzienne funkcjonowanie, emocje i psychikę. Wypadek niewątpliwie był w odczuciu powódki A. B. wydarzeniem tragicznym, które spowodowało wstrząs psychiczny i przysporzyło jej wielu cierpień, a pamięć o tym zdarzeniu będzie przez całe życie dla niej źródłem smutnych wspomnień.

Jeżeli zaś chodzi o powoda P. B., to nie będzie przesadą stwierdzenie, że śmierć rodziców zaważyła na całym jego życiu, trauma, której doznał, w zasadzie nigdy nie minie.

Raz jeszcze przypomnieć trzeba, iż P. B. miał w chwili zdarzenia 7 lat, rozpoczynał naukę w szkole podstawowej, po śmierci rodziców opiekę nad nim przejęli dziadkowie. Po tragicznym zdarzeniu zapomniał liter i nie umiał czytać, choć idąc do szkoły potrafił to robić. Do dzisiaj ma problemy z czytaniem i pisaniem. Skończył technikum, ale nie przystąpił do matury. Po zakończeniu nauki w gimnazjum zaczęły się problemy związane z odsprzedazą jakiejś używki. Powód mając 17 lat związał się z 16 - letnią dziewczyną i w wieku 18 lat ożenił się. Ze związku urodziło się dziecko. Małżeństwo jednak po 1,5 roku zakończyło się rozwodem. Po śmierci rodziców nie chciał o tym z nikim rozmawiać, żadna rodzina już się dla niego nie liczyła. Nie radził się nikogo w osobistych kwestiach.

Zwrócić uwagę należy, że ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Z zasady, przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z dnia 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Z uwagi na specyfikę roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu krzywdy związanej z utratą członka rodziny w judykaturze przyjmuje się, że na jej rozmiar mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, niepubl.; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, niepubl.; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.).

Zgodzić należy się również, że wysokość zadośćuczynienia jest wyrazem swobodnego uznania sędziowskiego, które nie powinno być jednak dowolne. Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” należy

do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. O rażącym naruszeniu zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, to jego wysokość powinna przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość i nie może stanowić zapłaty symbolicznej.

Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W okolicznościach niniejszej sprawy, mając na względzie fakt, że zgłoszone przez powodów roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu charakteru poniesionej przez nich straty, miało charakter adekwatny, częściowe oddalenie powództwa przez Sąd Okręgowy nie znajduje uzasadnienia.

Reasumując, w opinii Sądu Apelacyjnego, stosownym zadośćuczynieniem dla powódki A. B. w związku z utratą syna jest kwota rzędu 70.000 – 80.000 zł, która powinna kompensować powodce doznaną krzywdę. W żądanej w pozwie kwocie 57.000 zł powódka uwzględniła już wypłatę dokonaną wcześniej przez pozwanego w wysokości 17.000 zł. W tej sytuacji żądana przez powódkę A. B. kwota zadośćuczynienia z tytułu krzywdy wywołanej śmiercią syna jest odpowiednia w rozumieniu przytoczonych powyżej przepisów prawa i winna zostać zasądzona na jej rzecz.

Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. B. kwotę 57.000 zł tytułem zadośćuczynienia, uznając zasądzoną przez Sąd Okręgowy kwotę 33.000 zł za zbyt niską w stanie faktycznym niniejszej sprawy. O odsetkach Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 481 k.p.c., zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia 6 kwietnia 2015r., orzekając jak w punkcie I a) wyroku.

Natomiast o odniesieniu do powoda P. B., w opinii Sądu Apelacyjnego, stosownym zadośćuczynieniem w związku z utratą obojga rodziców jest kwota rzędu 110.000 – 120.000 zł w stosunku do śmierci jednego z rodziców (łącznie 220.000 - 240.000 zł), która powinna kompensować powodowi doznaną krzywdę. W żądanej w pozwie kwocie łącznej 186.000 zł powód uwzględnił już wypłatę dokonaną wcześniej przez pozwanego w wysokości łącznej za śmierć obojga rodziców 44.000 zł.

W tej sytuacji żądana przez powoda P. B. łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 186.000 zł z tytułu krzywdy wywołanej śmiercią jego rodziców jawi się jako odpowiednia w rozumieniu przytoczonych powyżej przepisów prawa i winna zostać zasądzona na jego rzecz.

Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powoda P. B. kwotę 186.000 zł tytułem zadośćuczynienia, uznając zasądzoną przez Sąd Okręgowy kwotę 156.000 zł za zbyt niską w stanie faktycznym niniejszej sprawy. O odsetkach Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 481 k.p.c., zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia 11 grudnia 2014r., orzekając jak w punkcie I b) wyroku.

W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne – w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia – staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c., możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny.

W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie zgłosili pozwanemu ubezpieczycielowi żądanie wypłaty zadośćuczynienia i stosownego odszkodowania w związku z przedmiotowym wypadkiem w dniu 24 czerwca 2014 r. i słusznie oczekiwali wypłaty należnych im świadczeń w terminie 30 dni. Nie było żadnych przeszkód, aby pozwany w toku postępowania likwidacyjnego zaspokoił roszczenie strony powodowej, wypłacając je w ustawowym terminie 30 dni od wpływu wniosku. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że odsetki winny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu niewłaściwego zastosowania art. 446 § 3 k.c., polegającego na uznaniu, że zasądzona na rzecz powoda P. B. kwota 50.000 zł tytułem stosownego odszkodowania jest sumą odpowiednią do doznanej krzywdy w związku z utratą rodziców oraz znacznego pogorszenia sytuacji życiowej i że winien z tego tytułu on otrzymać dodatkowo kwotę 50.000 zł.

Przechodząc do oceny zasadności zasądzenia stosownego odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej wskazać należy, że roszczenie to jest jednym z trzech typów roszczeń wymienionych w art. 446 k.c. zmierzających do naprawienia szkód u osób najbliższych wywołanych śmiercią człowieka.

Śmierć bezpośrednio poszkodowanego może wywoływać następstwa bardzo różnorodne, które przejawiają się w uszczerbku poniesionym przez inne podmioty. Można tu przykładowo powołać poczucie osamotnienia i trudności życiowych dziecka pozbawionego troski i opieki matki, osłabienie energii życiowej i przyspieszenie choroby. Odszkodowanie, o których mowa w art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia. Pogorszeniem sytuacji życiowej jest zarówno śmierć dorastającego syna, na którego pomoc materialną rodzice mogli liczyć w najbliższej przyszłości (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 maja 1969 r., II CR 128/69, OSPiKA 1970, poz. 122), jak i śmierć innej osoby bliskiej, z którą związana była realizacja planów życiowych, mających poprawić warunki materialne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 8 lipca 1974 r., I CR 361/74, OSPiKA 1975, poz. 204). Pogorszeniem sytuacji życiowej jest również doznanie silnego wstrząsu psychicznego na skutek tragicznej śmierci osoby najbliższej, co pociąga za sobą osłabienie aktywności życiowej, zmniejszenie zarobków i zwiększenie wydatków poniesionych na leczenie lub na pomoc innym osobom (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 maja 1969 r. II CR 114/69, OSNCP 1970, nr 7-8, poz. 129). Niewątpliwie „pogorszenie sytuacji życiowej” obejmuje szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie (tak Gerard Bieniek, „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1”, Warszawa 2009, s. 612 i n.).

Zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy odczytywać **nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne** określające tę sytuację. Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań. Dlatego też wszystkie te okoliczności muszą być brane pod uwagę przy określaniu należnego uprawnionemu „stosownego odszkodowania”.

Należy wskazać, że odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko rozumiane szkody majątkowe, często niewymierne, ale pozostające w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Przewidziany w tym przepisie skutek w postaci pogorszenia sytuacji życiowej musi mieć jednak wymiar majątkowy. Rozumiane w ten sposób znaczące pogorszenie się sytuacji życiowej może być efektem nie tylko majątkowych, ale również niemajątkowych następstw utraty najbliższego członka rodziny przez osoby uprawnione, bowiem pogorszenie sytuacji życiowej to nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, lecz także w realnej możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości.

W przedmiotowej sprawie stwierdzić należy, że po śmierci obojga rodziców nastąpiło niewątpliwie drastyczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda w wymiarze materialnym. Wprawdzie została już mu wypłacona kwota przez pozwanego z tego tytułu, a Sąd Okręgowy zasądził zaskarżonym wyrokiem kwoty po 25.000 zł z tytułu pogorszenia

sytuacji życiowej po stracie każdego z rodziców. W ocenie Sądu Apelacyjnego, są to kwoty adekwatne i wystarczające w stanie faktycznym niniejszej sprawy mając na względzie wiek powoda w chwili śmierci rodziców i przyjmując, że w sytuacji powoda pogorszenie jego sytuacji wskutek śmierci rodziców było bardzo dotkliwe i nad wyraz odczuwalne. Do czasu uzyskania pełnej samodzielności został on pozbawiony wsparcia ze strony rodziców, a okres ten był stosunkowo długi. Powód do czasu śmierci rodziców doświadczał ich pomocy w każdym aspekcie swojego życia, przede wszystkim zaś w tych sferach życiowych, które znajdują bezpośrednie odzwierciedlenie w sferze materialnej. Jest to również praca nie dająca się materialnie określić, ale skutkująca efektami materialnymi w postaci osiągnięcia przez dziecko odpowiedniego wykształcenia, rozwijania talentów i przygotowania do życia w społeczeństwie, czego powodowi zabrakło.

Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, że po śmierci rodziców warunki życiowe powoda uległy znacznemu pogorszeniu. Podkreślenia wymaga przy tym, że posłużenie się przez ustawodawcę w treści art. 446 § 3 k.c. klauzulą generalną w brzmieniu „stosowne odszkodowanie” zwalnia Sąd z dokonywania drobiazgowych ustaleń wysokości odszkodowania i uprawnia do oparcia się na tzw. dyskrecjonalnej władzy sądu.

Prawidłowa wykładnia pojęcia „stosowne odszkodowanie” powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Musi ona wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (wyrok SN z dnia 16.04.2008r. V CSK 544/07 LEX Nr 424335).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach ustalonych w toku postępowania, nie było powodów do przyznania powodowi odszkodowania z tytułu pogorszenia się warunków życiowych w wysokości niższej, ani też wyższej niż łączna wskazana w wyroku Sądu Okręgowego i przyznana wcześniej przez pozwanego.

Podkreślenia wymaga bowiem, że wskutek śmierci rodziców powód pozbawiony został ich osobistych starań o jego wychowanie i utrzymanie. Nie może liczyć już na pomoc (w tym materialną) i wsparcie rodziców w najrozmaitszych sytuacjach życiowych, przy czym z uwagi na jego wiek w dacie śmierci rodziców, pomoc taka realizowana byłaby w długim okresie czasu. Postawa zmarłych, ich funkcjonowanie w rodzinie, wykonywanie pracy zarobkowej, z której utrzymywali siebie i syna, ich zaangażowanie w sprawy rodzinne, w tym w opiekę nad dzieckiem, pozwala na przyjęcie, że zapewnialiby powodowi P. B. byt materialny, nieśli mu pomoc i wsparcie.

Bez wpływu na powyższą ocenę pozostają zarzuty podniesione w apelacji powoda P. B.. Przy ustalaniu kwoty należnej przez powoda z tytułu stosownego odszkodowania, Sąd Okręgowy uwzględnił konieczne przesłanki, które wpływają na materialny aspekt jego życia i istotne pogorszenie jego sytuacji życiowej, ale w odniesieniu do materialnych tego aspektów.

Wskazać należy, iż sytuacja życiowa powoda uległa znacznemu pogorszeniu. Przez sytuację życiową, w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. należy rozumieć ogół czynników składających się na położenie życiowe jednostki, także trudno wymieralne wartości ekonomiczne. Przy czym pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Takie pogorszenie niewątpliwie następuje w przypadku utraty obojga rodziców przez małoletnie dziecko.

W dacie śmierci rodzice powoda pracowali zawodowo (matka prowadziła własną działalność – była kuśnierzem, ojciec był zatrudniony w Policji), spędzali jednak z synem dużo czasu, wyjeżdżali z nim na wakacje. Gdyby rodzice powoda nie zginęli w wypadku, jego sytuacja materialna byłaby o wiele lepsza, niż gdy zamieszkiwał z dziadkami, którzy dysponowali świadczeniami emerytalnymi.

Niewątpliwie powód dysponowałby kwotami o wiele wyższymi na swoje utrzymanie, niż to miało miejsce po śmierci rodziców.

Ponadto z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że M. B. był osobą zaradną, planował budowę domu dla rodziny. Przypuszczać zatem należy, iż w przypadku nagłego zwiększenia potrzeb rodziny wynikających np. z choroby, któregoś

z jej członków lub podjęcia studiów, zmarły wraz z żoną byłby w stanie zapewnić rodzinie stabilną sytuację i dobry poziom życia.

Pomijając stronę finansową, zważyć należy, iż sytuacja życiowa powoda uległa znacznemu pogorszeniu także pod innymi względami. Po śmierci rodziców powód stracił właściwie dom rodzinny, musiał zaadaptować się w nowej sytuacji, w której nie miał możliwości uzyskania pomocy i opieki od rodziców. Fakt ten był i jest bez wątpienia istotną i negatywną zmianą jakościową w życiu powoda.

W tym stanie sprawy, Sąd Apelacyjny w całości podziela pogląd wyrażony przez Sąd meriti, że skoro powód otrzymał już w 1998 r. kwotę 30.945,09 zł, co stanowiłoby dziś - stosując przeliczniki w postaci najniższego (500 zł), czy też przeciętnego wynagrodzenia (1.239,49 zł) z daty wypłaty tego świadczenia - równowartość ponad 90.000 zł, zasadne jest obecnie uznanie, że adekwatna do szkody poniesionej przez powoda w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej będzie kwota po 25.000 zł za każde z rodziców.

Sąd Apelacyjny nie opatrzył się przesłanek do zasądzenia, zgodnie z żądaniem apelacji powódki A. B., na jej rzecz kwoty 20.000 zł z tytułu stosownego odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 06.04.2015 r. do dnia zapłaty.

Słusznie uznał Sąd meriti, że w przypadku powódki A. B. nie zachodzą podstawy do przyjęcia znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej po śmierci syna. Powódka w chwili śmierci syna zamieszkiwała z mężem i pełnoletnią córką. Syn z rodziną zamieszkiwał w innym mieście. Utrzymywała się samodzielnie, nie korzystała w tym zakresie z utrzymania syna. Pomoc w drobnych pracach naprawczych, czy bieżących pracach domowych uzyskiwała w pierwszej kolejności od domowników – męża i córki. O pogorszeniu sytuacji życiowej nie może świadczyć fakt, że syn niekiedy dawał matce niewielkie kwoty na droższe zakupy, czy coś do ubrania. Trafna jest konstatacja, że znaczące pogorszenie sytuacji życiowej nastąpiło u powódki nie po stracie syna, a co najwyżej (czego Sąd Apelacyjny nie przesądza) po śmierci męża.

Z przytoczonych względów Sąd Apelacyjny oddalił powództwo wytoczone przez powodów z pozostałym zakresie oraz z mocy art. 385 k.p.c. oddalił ich apelację w zakresie dalej idącym - jako pozbawioną uzasadnionych podstaw, orzekając jak w pkt. II wyroku.

Odnosząc się do apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny uznał ją za zasadną w zakresie, w którym skarżący kwestionował zasadność zasądzenia od niego kwot – 25.000 zł na rzecz powoda i 30.000 zł na rzecz powódki z tytułu zadośćuczynienia powodu rozstroju zdrowia psychicznego po śmierci rodziców powoda oraz syna powódki.

Ma rację skarżący (pozwany), że w tym zakresie doszło do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 i 444 § 1 k.c. poprzez przyznanie powodom zadośćuczynienia w sytuacji, w której czyn sprawcy nie był skierowany przeciwko powodom i powodowie nie uczestniczyli w wypadku drogowym z dnia 21 października 1997r.

W tym miejscu należy przywołać kilka uwag odnośnie szkody na osobie. I tak, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowanemu przysługuje jednorazowe odszkodowanie na pokrycie wszelkich wynikłych z tego powodu kosztów (art. 444 § 1 k.c.) lub renta dla wyrównania szkód o charakterze trwałym (art. 444 § 2 k.c.). Przesłanki odpowiedzialności z art. 444 k.c. zależą od podstawy odpowiedzialności, celem przepisu jest określenie w jaki sposób następuje naprawienie szkody na osobie. Pod pojęciem uszkodzenia ciała należy rozumieć takie naruszenie integralności fizycznej człowieka, które pozostawia na nim wyraźny ślad, zarówno zewnętrzny jak i wewnętrzny. Natomiast rozstrój zdrowia określa się jako zakłócenie funkcjonowania poszczególnych organów bez widocznego uszkodzenia, czy naruszenia.

W doktrynie i orzecznictwie dominuje pogląd, iż poszkodowanym, w rozumieniu cytowanego przepisu-  
***uprawnionym do dochodzenia odszkodowania - jest osoba, która doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia na skutek zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi inna osoba.***

Wymienione skutki muszą być **bezpośrednim**, a nie pośrednim **następstwem zdarzenia sprawczego**. Z pojęcia poszkodowanego należy **wykluczyć wszystkich, którzy doznali szkody niezwiązanej związkiem przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym**. Poglądy, że uzasadnione jest, w pewnych przypadkach, dochodzenie roszczeń z art. 444 k.c. przez osoby, które doznały wstrząsu psychicznego spowodowanego śmiercią osoby bliskiej są rzadkie i odosobnione. Sąd Apelacyjny ich nie podziela, albowiem nie są to osoby, które mogą być traktowane jako bezpośrednio doznające szkody.

Wyraźnego podkreślenia wymaga, że przepis art. 444 k.c. nie zmienia w najmniejszym stopniu przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, unormowanych w odrębnych przepisach prawa materialnego. Konsekwencją tego faktu jest to, że odszkodowania na podstawie komentowanego przepisu nie może żądać ten, kto jedynie pośrednio doznał uszczerbku na skutek działania albo zaniechania określonego podmiotu, które doprowadziły do powstania u jakiegoś innego podmiotu szkody na osobie (por. Komentarz do kodeksu cywilnego pod red. M. Gutowskiego Legalis).

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 oddalając powództwo P. B. o zapłatę kwoty 25.000 zł i A. B. o zapłatę kwoty 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia z powodu rozstroju zdrowia psychicznego po śmierci M. i A. B., o czym orzekł w punktach I a) i I b) wyroku.

Ze wskazanych wyżej szeroko przyczyn Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu apelacji pozwanego, że przy wydaniu zaskarżonego wyroku doszło do naruszenia art. 446 § 3 k.c. poprzez przyznanie powodowi P. B. dodatkowego stosownego odszkodowania.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, w stanie faktycznym niniejszej sprawy, nie można przyjąć, że dotychczas wypłacona suma stosownego odszkodowania pokryła szkodę w postaci pogorszenia sytuacji życiowej powoda.

Nie jest także trafny, z przyczyn wyżej podanych, zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, które doprowadziło do uznania, że wypłacona przez pozwanego kwota odszkodowania nie pokryła szkody polegającej na pogorszeniu sytuacji życiowej powoda.

Konsekwencją uwzględnienia w części żądań powodów i oddalenia ich powództwa w zakresie zadośćuczynienia z powodu rozstroju zdrowia psychicznego po śmierci M. i A. B., było rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Koszty poniesione przez strony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zostały, podobnie jak to uczynił Sąd meriti, przez Sąd Apelacyjny stosunkowo rozdzielone na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą, że strona powinna ponieść koszty w takim stosunku, w jakim przegrała sprawę.

Powód P. B. z żądanych 311.000 zł otrzymał ostatecznie 236.000 zł, toteż przegrał sprawę w 25%. Powódka A. B. ze 107.000 zł otrzymała natomiast 57.000 zł tj. 53% co oznacza, że przegrała w 47%.

Całość kosztów poniesionych przez strony w sprawie z powództwa P. B. to 19.434 zł. Na koszty te złożyły się: uiszczona przez powoda część opłaty od pozwu – 5.000 zł, wynagrodzenia pełnomocników obu stron – 7.200 zł x 2, koszty opłat skarbowych od pełnomocnictw obu stron – 17 zł x 2. Z tej kwoty pozwany powinien ponieść 75% tj. 14.575,50 zł. Do dnia wydania wyroku poniósł natomiast 7.217 zł więc powinien dopłacić powodowi 7.358,50 zł.

Koszty związane z powództwem A. B. wyniosły natomiast 9.634 zł. Złożyły się na nie: część opłaty od pozwu – 2.400 zł, wynagrodzenia pełnomocników obu stron – 3.600 zł x 2, koszty opłat od pełnomocnictw obu stron – 17 zł x 2. Z tej kwoty pozwany powinien ponieść 47% tj. 4.528 zł, a że poniósł dotychczas 3.617 zł, dopłaca powódce 911 zł.

Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnięcie odpowiedniej części kosztów od stron. Zgodnie bowiem z powołanym przepisem kosztami sądowymi których strona nie miała obowiązku uiścić (...) sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony której czynność spowodowała ich powstanie.

Do kosztów których strony nie miały obowiązku uiścić w toku postępowania należały części opłat od pozwów, od których powodowie zostali zwolnieni, koszty biegłych oraz opłaty od rozszerzonych powództw. W części dotyczącej powództwa P. B. nieuiszczone koszty wyniosły 10.928,72 zł. Złożyły się na nie: opłata od pozwu, z której powód był zwolniony – 9.300 zł, koszt wynagrodzenia biegłych – 189,36 zł x 2, opłata od rozszerzonego powództwa – 1.250 zł. Z tych kosztów 75% tj. 8.196,54 zł sąd nakazał ściągnąć od pozwanego, a 25% tj. 2.732,18 zł od powoda.

W części dotyczącej pozwu A. B. nieuiszczone koszty wyniosły 3.328,72 zł. Złożyły się na nie: opłata od pozwu od której powódka była zwolniona – 1.450 zł, koszt wynagrodzenia biegłych – 189,36 zł x 2, opłata od rozszerzonego powództwa – 1.500 zł. Z łącznej kwoty wskazanej powyżej 53% tj. 1.764,22 zł sąd nakazał ściągnąć od pozwanego, a 47% tj. kwotę 1.564,50 zł od powódki.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na zasadzie 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I c) i I d) wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego odnośnie apelacji powoda P. B. i apelacji pozwanego skierowanej przeciwko korzystnemu orzeczeniu uzyskanemu przez tego powoda, Sąd Apelacyjny orzekł po myśli art. 1000 k.p.c. , który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą **wzajemnie zniesione** lub stosunkowo rozdzielone.

Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze, że z wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadą, że wygrywającej stronie przysługuje zwrot całości poniesionych niezbędnych kosztów procesu koresponduje zawarta w art. 100 k.p.c. regulacja na wypadek częściowego uwzględnienia żądań. W takiej sytuacji decyduje o zwrocie kosztów procesu stosunek poniesionych kosztów przez obie strony oraz zakres wygranej przez każdą ze stron.

Co do zasady dominuje reguła odpowiedzialności kosztowej za wynik sprawy, co przemawia za pierwszeństwem stosunkowego rozdzielenia kosztów nad ich wzajemnym zniesieniem. Wzajemne zniesienie kosztów jest natomiast usprawiedliwione nie tylko przy zbliżonym zakresie wygrania sprawy i zbliżonych kosztach poniesionych przez te strony, ale również, gdy proporcja wygranej do przegranej części jest odwrotnie proporcjonalna do wyłożonych kosztów przez każdą ze stron. W doktrynie dominuje pogląd, iż przepis art. 100 k.p.c. nie wymaga arytmetycznie dokładnego rozdzielenia kosztów według stosunku wygranej części do przegranej, zaś dzięki zasadzie słuszności pozwala oceniać zakres wygranej również w sytuacji wielości i różnorodności roszczeń.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny opowiedział się za zniesieniem pomiędzy powodem P. B. a pozwanym kosztów postępowania apelacyjnego. Jest to podyktowane faktem, że apelacja P. B. została uwzględniona w 38%, zaś apelacja pozwanego skierowana przeciwko orzeczeniu dotyczącemu P. B. w 33%. P. B. w apelacji żądał zasądzenia na swoją rzecz dodatkowo kwoty 80.000 zł ( $30.000 : 80.000 = 0,38$ , czyli 38%), zaś Sąd Apelacyjny uznał tę apelację za zasadną jedynie do kwoty 30.000 zł.

Pozwany natomiast kwestionował zasądzenie na rzecz P. B. kwoty 75.000 zł, a Sąd Apelacyjny zgodził się z tą apelacją jedynie odnośnie kwoty 25.000 zł ( $25.000 : 75.000 = 0,33$ , czyli 33%).

Porównanie tych wartości, także fakt, iż obie strony poniosły koszty zastępstwa procesowego w identycznej wysokości (stawka w postępowaniu apelacyjnym 5.400 zł) przemawiało za wzajemnym zniesieniem kosztów postępowania apelacyjnego pomiędzy P. B. a pozwanym.

Odnośnie rozliczenia kosztów postępowania apelacyjnego pomiędzy powódką A. B. a pozwanym zważyć należy, iż apelacja tej powódki została uwzględniona jedynie w 55%, a apelacja pozwanego skierowana przeciwko orzeczeniu korzystnemu dla powódki A. B. w 100 %. W tym stanie sprawy pozwanej należy się zwrot od A. B. kwoty 5.100 zł (opłata od apelacji w części dotyczącej A. B. 1.500 zł oraz koszty zastępstwa procesowego 3.600 zł). Natomiast A. B. za postępowanie apelacyjne należy się od pozwanego zwrot kwoty 1.980 zł ( $3.600 \text{ zł} \times 55\%$ ). Różnica tych kwot wynosi 3.120 zł na niekorzyść A. B. i taką kwotę winna ona zwrócić pozwanemu za postępowanie apelacyjne.